

Robert Samsel

Ku jedności Kościoła : ekumeniczna eklezjologia Jana Pawła II

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 48/2, 318-329

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ROBERT SAMSEL

Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego
Bielsko-Biała

KU JEDNOŚCI KOŚCIOŁA – EKUMENICZNA EKLEZJOLOGIA JANA PAWŁA II

TOWARDS THE UNITY OF THE CHURCH – ECUMENICAL ECCLESIOLOGY OF JOHN PAUL II

ABSTRACT

Sobór Watykański II stał się szczególnym przełomem w Kościele katolickim w dążeniach do jedności chrześcijan. Wypełnieniem w praktyce nauczania soborowego był pontyfikat Jana Pawła II. W niniejszym opracowaniu przedstawiono ów błogosławiony czas troski o jedność chrześcijan w oparciu o trzy zasadnicze punkty. Najpierw przedstawiono w sposób syntetyczny nauczanie tego papieża na temat ekumenizmu – z oczywistych względów podstawowym tekstem źródłowym jest tutaj jego encyklika *Ut unum sint*. Była ona pierwszym dokumentem wydanym po Soborze Watykańskim II, który w sposób systematyczny podjął tematykę jedności wśród wyznawców Chrystusa, ukazuje przebytą drogę, a także dzisiejszą sytuację ekumenizmu oraz potrzebę jego dalszego rozwoju w perspektywie głoszenia Ewangelii wszystkim narodom. Niniejsza encyklika inspirowała kolejne punkty tego opracowania, dotyczące tematu ekumenizmu duchowego i praktycznego oraz jego owoców w życiu Kościoła i jego misji w dążeniu do trwałej jedności wśród chrześcijan.

The Second Vatican Council was a turning point in the Catholic Church on its way to the unity of Christians. The pontificate of Pope John Paul II was the fulfillment of the teachings of this council in practice. This article presents this blessed time of care for the unity of Christians on the basis of three fundamental issues. First the teachings of the said pope devoted to ecumenism have been presented in a synthetic manner. For obvious reasons the most fundamental reference text here is the *Ut unum sint* encyclical. It was the first document published after the Second Vatican Council, which deals with the subject of unity of the followers of Christ and shows what has already been achieved. It also depicts the present day situation of ecumenism and the need for its further development in the light of the preaching of the Gospel to all nations. This encyclical inspires the other two issues developed in this article, that is the issue of spiritual and practical ecumenism and its fruits in the life of the Church and its mission which consists in pursuing a long-lasting unity among Christians.

Powszechnie znana i używana definicja ekumenizmu określa wszelkie działania zmierzające do ponownego zjednoczenia chrześcijan w jeden Kościół. Fundamentem tych działań jest modlitwa arcykapłańska, w której Jezus Chrystus prosi Ojca, abyśmy byli jedno na wzór komunii Trójcy Świętej (por. J 17,21).

Szczególnym przełomem dla Kościoła katolickiego w dążeniach do jedności chrześcijan stał się Sobór Watykański II z jego dekretem o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. Na kształt ekumenizmu drugiej połowy XX wieku miały wpływ również inne dokumenty soborowe, jak deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, a także konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*.

Wyjątkowym dopełnieniem w praktyce owego nauczania był pontyfikat Jana Pawła II. W niniejszym opracowaniu pragnę przedstawić ten czas troski o jedność chrześcijan w oparciu o trzy zasadnicze punkty. Najpierw zaprezentuję w sposób syntetyczny nauczanie Jana Pawła II na temat ekumenizmu. Z oczywistych względów podstawowym tekstem źródłowym będzie tutaj jego encyklika *Ut unum sint*¹. Była ona pierwszym dokumentem wydanym po Soborze Watykańskim II, który w sposób systematyczny podjął tematykę jedności wśród wyznawców Chrystusa, ukazał przebytą drogę, a także przybliżył ówczesną sytuację ekumenizmu oraz potrzebę jego dalszego rozwoju w perspektywie głoszenia Ewangelii wszystkim narodom². Encyklika ta inspiruje kolejne punkty niniejszego opracowania, a zatem zgodnie z treścią papieskiego nauczania przyjrzą się ekumenizmowi duchowemu i praktycznemu oraz jego efektami w życiu Kościoła i jego misji w dążeniu do trwałej jedności wśród chrześcijan.

Na wstępie należy zaznaczyć, że całkowite wyczerpanie tematu wobec ograniczonej objętości artykułu i szerokiego zakresu badań nie jest możliwe. Trafnie ujął to ksiądz dr hab. Jarosław Lipniak: „Żaden teolog ani historyk nie jest w stanie opisać wszystkiego, czego Jan Paweł II dokonał w ciągu prawie 27 lat pontyfikatu, aby umocnić w Kościele katolickim dialog ekumeniczny i międzyreligijny. Trudno byłoby wymienić wszystkie dokumenty papieskie, wspólne deklaracje, podstawowe teksty, które nadały kierunek badaniom teologicznym, obfitej korespondencji z patriarchami i zwierzchnikami kościelnymi Wschodu i Zachodu, wielokrotnego udziału papieża w radosnych i smutnych wydarzeniach innych Kościołów i religii niechrześcijańskich”³.

O więzi nauczania i działań ekumenicznych Jana Pawła II z Soborem Watykańskim II świadczy wstęp do wspomnianej już encykliki *Ut unum sint*: „Wezwanie do jedności chrześcijan, rzucone tak stanowczo i z mocą ponowione przez Sobór Watykański II, rozbrzmiewa coraz donioślej w sercach wierzących, szczególnie

¹ Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint* [dalej: UUS]. Inne istotne dokumenty Jana Pawła II dla dialogu ekumenicznego to, m.in.: *Wspólna deklaracja ekumeniczna papieża Jana Pawła II i patriarchy ekumenicznego Konstantynopola Dimitrios I* (1979), *List z okazji 500-lecia urodzin Marcina Lutra* (1983), konstytucja apostolska *Fidei depositum* (1992), list apostolski *Tertio Millennio Adveniente* (1994), list apostolski o chrześcijańskim Wschodzie *Orientalis lumen* (1995), list apostolski *Novo Millennio Ineunte* (2001), encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003), adhortacja *Ecclesia in Europa* (2003).

² J. Lipniak, *Dialog ekumeniczny i międzyreligijny w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II. Prorok naszych czasów*, red. K. Moszumański, Wałbrzych 2013, s. 64.

³ Tamże, s. 63.

w obliczu zbliżającego się Roku 2000. (...) Odważne świadectwo licznych męczenników naszego stulecia, należących do innych także Kościołów i Wspólnot kościelnych, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, nadaje nową moc wezwaniu Soboru i przypomina nam o obowiązku przyjęcia i wprowadzenia w czyn jego zalecenia”⁴. Papież potwierdza także, iż właśnie od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół katolicki wszedł nieodwołalnie na drogę ekumenicznych poszukiwań, które poparte są posłuszeństwem Duchowi Świętemu, nauczycielowi w odczytywaniu znaków czasu. Kościół katolicki wobec dialogu ekumenicznego staje najpierw w prawdzie wobec samego siebie, będąc świadomym własnej tożsamości i misji w dziejach, jednocześnie uznaje i wyznaje słabość swoich członków – grzechy, które sprzeniewierzyły zamysł Zbawiciela i przeszkodziły w jego realizacji. Taki Kościół czuje się wezwany do ewangelicznej odnowy i czynienia pokuty⁵. Ważne są również słowa zawarte w dalszej części omawianego dokumentu, w których papież nazywa Sobór, porównując go do adwentu, „wielkim początkiem” wędrówki, która prowadzi wiernych na próg trzeciego tysiąclecia. Zwracając uwagę na znaczenie, jakie Sobór przyznał dziełu odbudowy jedności chrześcijan, ojciec święty wskazuje, że w „epoce ekumenicznej łaski” należy koniecznie przypomnieć podstawowe przekonania, które wyryl on w świadomości Kościoła katolickiego, i ukazać je w świetle uzyskanych w międzyczasie postępów na drodze do pełnej komunii ochrzczonych⁶.

W tych wszystkich wysiłkach Kościoła papież widział także swą osobistą rolę: „Ja sam pragnę *popierać działania służące temu*, aby świadectwo całej wspólnoty katolickiej mogło być postrzegane w swojej nienaruszonej czystości i spójności (...), aby wzrastała jedność między wszystkimi chrześcijanami aż do osiągnięcia pełnej komunii. Do tego szlachetnego celu dąży także obecna encyklika, która poprzez swoją treść na wskroś duszpasterską pragnie wspomóc wysiłek tych wszystkich, którzy trują się dla sprawy jedności. Jest to właśnie zadaniem biskupa Rzymu jako następcy apostoła Piotra”⁷. Kardynał Avery Dulles, syntetyzując naukę Jana Pawła II na temat ekumenizmu, podał pięć powodów, dla których papież tak gorliwie zabiegał o jedność chrześcijan. Po pierwsze, Jezus Chrystus w noc przed swoją męką modlił się, aby wszyscy uczniowie byli jedno. Skoro Chrystus pragnie widzialnej jedności między chrześcijanami, nie można sądzić, że jedność jest rzeczą niemożliwą do urzeczywistnienia czy sprawą marginalną dla misji Kościoła. Ekumenizm jest stałym i zasadniczym priorytetem w powołaniu wszystkich chrześcijan. Po drugie, powód podjęcia służby na rzecz ekumenizmu wywodzi się z faktu, że ruch ten – zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II – zrodził się z natchnienia Ducha Świętego. Jest to zatem sprawa wymagająca zaangażowania wszystkich wierzących. Po trzecie, ruch ekumeniczny jest zakorzeniony w samej naturze Kościoła, ponieważ otrzymał on od Boga nakaz głoszenia

⁴ UUS 1.

⁵ Por. UUS 3.

⁶ Por. UUS 100.

⁷ UUS 3-4.

Ewangelii wszystkim narodom. Czwartym powodem jest korzyść dla Kościoła, która płynie z powszechnego braterstwa chrześcijan. Wreszcie, po piąte, wszystkie wysiłki ekumeniczne nabierają szczególnego znaczenia wobec dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa⁸.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia, przedstawię encyklikę *Ut unum sint* jako podręcznik działań ekumenicznych, oczywiście jeśli takim może się ona stać. Jej treść w swym założeniu otwiera Kościół katolicki na inne Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie: „Kościół nie jest rzeczywistością zamkniętą w sobie, ale ciągle otwartą na rozwój misyjny i ekumeniczny, ponieważ jest posłany do świata, aby głosić misterium komunii, które go konstytuuje, świadczyć o nim, aktualizować je i szerzyć: aby gromadzić wszystkich «nierozłącznym sakramentem jedności»”⁹. Jednak czy owo otwarcie nie prowadzi do zatracenia tożsamości i prawowierności Kościoła? Czy Kościół ekumenicznie otwarty nadal będzie jeden, święty, powszechny i apostołski? Czy papież zdawał sobie sprawę z czyhających zagrożeń i czy wskazywał, by do jedności nie dążyć za wszelką cenę? Na co należy zatem zwracać uwagę w działaniach ekumenicznych? Analizując *Ut unum sint*, postaram się odpowiedzieć na powyższe wątpliwości.

Z całą pewnością należy podkreślić, że dążenie do jedności Kościoła w nauczaniu Jana Pawła II nie opiera się na radosnej spontaniczności, bezmyślnym kompromisie czy dążeniu do komunii za każdą cenę. Kościół, podejmując z nadzieją dzieło ekumeniczne jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia oświeconego wiarą i kierowanego miłością, nie zapomina o tym, że owa jedność, której źródłem jest Duch Święty, nie polega jedynie na wspólnocie ludzkiej będącej sumą osób. Tę jedność tworzą wyjątkowe więzy wyznania wiary, sakramentów i komunii hierarchicznej¹⁰. W tym kontekście padają słowa ojca świętego: „Wierzyć w Chrystusa znaczy pragnąć jedności; pragnąć jedności znaczy pragnąć Kościoła; pragnąć Kościoła znaczy pragnąć komunii łaski, która odpowiada zamysłowi Ojca, powziętemu przed wszystkimi wiekami. Taki właśnie jest sens modlitwy Chrystusa: «*ut unum sint*»”¹¹.

Owo dążenie do jedności nie jest zawieszane w próżni. Liczne elementy stanowiące w Kościele katolickim pełnię środków zbawienia oraz darów łaski tworzących ten Kościół są obecne także w innych wspólnotach chrześcijańskich. Wszystkie te elementy zawierają w sobie wezwanie do jedności i w niej odnajdują swoją pełnię. Należy przy tym zwrócić uwagę, że w dążeniu do jedności Kościoła nie można ulegać pokusie sumowania owych bogactw rozsianych w chrześcijańskich wspólnotach, by stworzyć Kościół, jakiego Bóg mógłby oczekiwać w przyszłości. Kościół katolicki wierzy, że w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy Bóg objawił Kościół w jego rzeczywistości eschatologicznej. Elementy tego Kościoła istnieją „łącznie

⁸ Por. A. Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, tłum. A. Nowak, Kraków 2003, s. 246-248.

⁹ UUS 5.

¹⁰ Por. UUS 8-9.

¹¹ UUS 9.

i w całej pełni” w Kościele katolickim oraz „bez takiej pełni” w innych wspólnotach. Ekumenizm zaś stara się sprawić, aby częściowa komunია istniejąca między chrześcijanami wzrastała ku pełnej komunii w prawdzie i miłości¹².

Pierwszym elementem w dążeniu do jedności Kościoła jest konieczność wewnętrznej przemiany. Papież za Soborem wzywa do nawrócenia zarówno osobistego, jak i wspólnotowego¹³.

Kolejnym istotnym składnikiem dążenia do jedności jest wierność depozytowi wiary. W ekumenizmie nie chodzi bowiem o modyfikację prawd wiary, zmianę znaczenia dogmatów, usunięcie z nich istotnych słów, dostosowanie prawdy do upodobań epoki czy wykreślenie niewygodnych artykułów z wyznania wiary. Papież jednoznacznie zwraca uwagę na fakt, że „jedność, jakiej pragnie Bóg, może się urzeczywistniać tylko dzięki powszechnej wierności wobec całej treści wiary objawionej. Kompromis w sprawach wiary sprzeciwia się Bogu, który jest Prawdą”¹⁴.

Jako następny istotny element ruchu ekumenicznego należy wymienić modlitwę, która stanowi „duszę całego ruchu ekumenicznego” wówczas, gdy jednoczą się w niej bracia, między którymi nie ma doskonałej komunii. Warto w tym kontekście przytoczyć słowa Jana Pawła II: „Jeśli chrześcijanie, pomimo podziałów, będą umieli jednoczyć się coraz bardziej we wspólnej modlitwie wokół Chrystusa, głębiej uświadomią sobie, o ile mniejsze jest to wszystko, co ich dzieli, w porównaniu z tym, co ich łączy. Jeśli będą się spotykali coraz częściej i coraz wytrwalej modlili do Chrystusa, będą mieli odwagę podjąć całą bolesną i ludzką rzeczywistość podziałów, odnajdując się w tej wspólnotcie Kościoła, którą Chrystus stale tworzy w Duchu Świętym ponad wszystkimi słabościami i ograniczeniami ludzkimi”¹⁵.

Podczas swojego pontyfikatu papież nie tylko teoretyzował na temat modlitwy ekumenicznej, ale sam wprowadzał ją w życie. Świadczą o tym konkretne wydarzenia, jak choćby rewizyta patriarchy Dymitriosa I w Rzymie (1987), uroczyste nieszpory z luterańskimi arcybiskupami – prymasami Szwecji i Finlandii – z okazji sześćsetlecia kanonizacji świętej Brygidy (1991) oraz siedemsetnej rocznicy jej urodzin (2002), wizyta patriarchy Teoktysta (2002), czterdziesta rocznica spotkania papieża Pawła VI z Atenagorasem I w Jerozolimie (28.06 – 2.07.2004), na której obchody do Rzymu po raz trzeci przybył patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I, czy przygotowania do Wielkiego Jubileuszu Chrześcijaństwa¹⁶.

W ekumenizmie duchowym Jan Paweł II podkreśla także upowszechnienie się i utrwalenie tradycji Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, obchodzonego w styczniu, a w niektórych krajach w pobliżu uroczystości Zesłania Ducha Świętego¹⁷. Na zakończenie owego Tygodnia w 2003 roku papież powiedział: „ekumenizm duchowy otwiera oczy i serca na zrozumienie prawdy objawionej,

¹² Por. UUS 13-14.

¹³ Por. UUS 15.

¹⁴ UUS 18.

¹⁵ UUS 22.

¹⁶ Por. A. Napiórkowski, *Kościół dla człowieka. Błogosławionego Jana Pawła Wielkiego Mistyka Eklezji*, Kraków 2011, s. 94-95.

¹⁷ Por. UUS 24.

uzdalniając nas do rozpoznania jej i przyjęcia również dzięki argumentacji innych chrześcijan (...). Urzeczywistnia się przede wszystkim dzięki modlitwie zanoszonej do Boga, kiedy jest to możliwe, wspólnie”¹⁸. Cała troska ojca świętego, ogniskująca się wokół przywrócenia utraconej jedności w chrześcijaństwie, ma swoje źródła w modlitwie o jedność. Bez modlitwy wszystkie działania ekumeniczne byłyby skazane na niepowodzenie. Modlitwa ekumeniczna ma w sobie dwa aspekty: stanowi dziękczynienie Bogu za wzbudzenie wśród wszystkich pragnienia jedności oraz jest błaganiem o błogosławieństwo dla pilnych poszukiwań tego wszystkiego, co integruje nas z odłączonymi braćmi¹⁹.

Podkreślanie idei wspólnej modlitwy chrześcijan winno zachęcać Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie do spotkań modlitewnych. Wejście w przestrzeń wspólnoty duchowej będzie otwierało przed wyznawcami Chrystusa kolejne etapy dialogu i współpracy, przy jednoczesnym zachowaniu wzajemnej tożsamości i prawdy, o czym już wspomniano wyżej. Jest to wielką łaską, jaką otwarł przed nami Sobór Watykański II, dotąd bowiem modlitwa katolików z odłączonymi braćmi nie była możliwa. Kościół odnosił się do niej niechętnie, powodowany zapewne z jednej strony troską o czystość kultu, a z drugiej obawą o indyferentyzm wyznaniowy. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku stanowił, że jakakolwiek *communicatio in sacris* katolików z niekatolikami jest niedopuszczalna. Było to stanowisko wspólne z duchem encykliki *Mortalium animos* Piusa XI (1928), która zdecydowanie odrzucała jakiegokolwiek kontakty z akatolikami²⁰.

Ekumenizm duchowy zawiera jeszcze jeden ważny element, o którym nie zapomniał Jan Paweł II. W działaniach ekumenicznych pielgrzymki także odgrywały istotną rolę i na ten element działań zarówno w teorii, jak i praktyce wskazywał podczas swego pontyfikatu. W prezentowanej encyklice pisał: „Pragnę tutaj odwołać się do tego szczególnego doświadczenia, jakim jest *papieskie pielgrzymowanie pośród Kościołów* na różnych kontynentach i w różnych krajach współczesnej *oikoumene*. Jestem świadom tego, że właśnie Sobór Watykański II otworzył papieżowi możliwość realizacji tej szczególnej posługi apostołskiej. Więcej nawet: Sobór stworzył wyraźną potrzebę takiego pielgrzymowania papieża, które unaczni rolę biskupa Rzymu w służbie komunii”²¹. Papież wspomina konkretne spotkania, wymieniając na pierwszym miejscu to z prymasem wspólnoty angikańskiej w katedrze w Canterbury 29 maja 1982 roku, wspólne modlitwy w krajach Skandynawii w dniach 1–10 czerwca 1989 roku, w obu Amerykach, w Afryce, w siedzibie Ekumenicznej Rady Kościołów 12 czerwca 1984 roku. Pamięcią powraca on także do liturgii eucharystycznej w kościele św. Jerzego w Patriarchacie Ekumenicznym 30 listopada 1979 roku, liturgii sprawowanej w Bazylice św. Piotra podczas wizyty w Rzymie patriarchy Dimitriosa I 6 grudnia 1987 roku

¹⁸ Cyt. za: A. Napiórkowski, *Kościół dla człowieka...*, s. 96.

¹⁹ Por. K. Kupiec, *Papieża Jana Pawła II wizja ekumenizmu*, w: *Budzenie Kościoła. O misji Papieża Jana Pawła II po dwudziestu latach pontyfikatu*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 169.

²⁰ Por. J. Lipniak, *Dialog ekumeniczny...*, s. 67-68.

²¹ UUS 24.

czy do uroczystych niesporów również mających miejsce w Bazylice św. Piotra z luterzańskimi arcybiskupami – prymasami Szwecji i Finlandii – z okazji sześćsetlecia kanonizacji świętej Brygidy 5 października 1991 roku. Kolejne wydarzenia nie znalazły z przyczyn oczywistych swego udokumentowania w encyklice, warto jednak dodać, że następne spotkanie modlitewne z prymasami Szwecji i Finlandii odbyło się w 2002 roku z okazji siedemsetnej rocznicy urodzin świętej Brygidy. W tym samym roku do Rzymu pielgrzymował patriarcha Teoktyst. W dniach od 28 czerwca do 2 lipca 2004 roku, z okazji czterdziestej rocznicy spotkania papieża Pawła VI z patriarchą Atenagorasem I w Jerozolimie, do Rzymu, już po raz trzeci (wcześniej w 1995 i 2002 r.), przybył patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I²².

Papież w czasie swego pontyfikatu zachęcał do przekraczania barier na drodze do pojednania, a swoimi pielgrzymkami udowadniał, że jest to możliwe. Tak było także w czasie jego pielgrzymek do ojczyzny. Już w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku w wystąpieniach, homiliach i przemówieniach często nawiązywał do problemu rozbicia chrześcijaństwa i konieczności pojednania i dialogu. Podobnie było w czasie ponownej wizyty w Polsce w 1983 roku, kiedy podczas spotkania ekumenicznego w rezydencji prymasa Polski wzięli udział, obok najwyższych władz Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, przedstawiciele ośmiu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, a także wspólnot żydowskich i muzułmańskich. Takie spotkanie odbyło się również w rezydencji prymasa w 1987 roku, a jego myślą przewodnią były słowa: „Mamy ufność, że Ten, który zapoczątkował w nas dobre dzieło, powadzić je będzie ku spełnieniu aż do dnia Jezusa Chrystusa” (Flp 1,6). Papieska pielgrzymka z 1991 roku także obfitowała w treści ekumeniczne, czemu służyła wizyta papieża na wschodzie Polski, gdzie obok katolickiej większości żyją grekokatolicy i prawosławni (Jan Paweł II m.in. wziął udział w spotkaniu w Przemyślu w kościele bizantyjsko-ukraińskim oraz w Białymstoku w prawosławnej katedrze pw. św. Mikołaja), jak również w Warszawie, gdzie z kolei papież spotkał się z wiernymi Kościoła ewangelicko-augsburskiego w ich świątyni Przenajświętszej Trójcy. Znaczącym dniem wśród ekumenicznych wydarzeń papieskich pielgrzymek do ojczyzny był 22 maja 1995 roku, kiedy to Jan Paweł II przybył od diecezji bielsko-żywieckiej, na Śląsk Cieszyński, gdzie mieszka największa wspólnota wiernych Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce (ok. 50 tys. osób). Podczas tej wizyty w ewangelickim kościele Świętej Trójcy w Skoczowie miała miejsce modlitwa o jedność chrześcijan. Podarowany przy tej okazji przez Jana Pawła II biskupowi ewangelickiemu Pawłowi Anweilerowi dar w postaci kielicha miał głęboką wymowę – kielich jest bowiem symbolem komunii, Eucharystii, nadzieją i pragnieniem wspólnego stołu eucharystycznego. Wizyta Jana Pawła II w diecezji bielsko-żywieckiej zbiegła się z ogłoszeniem 25 maja 1995 roku encykliki *Ut unum sint*. Treści ekumeniczne nie zostały pominięte w kolejnych pielgrzymkach papieskich do Polski – w 1997 roku w czasie Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu, w 1999 roku w Siedlcach we mszy świętej brali udział biskupi obrządku ukraińsko-bizantyjskiego, a także

²² Por. A. Napiórkowski, *Kościół dla człowieka...*, s. 95.

pielgrzymi z sąsiednich krajów, natomiast w Drohiczynie odbyło się wówczas nabożeństwo ekumeniczne²³.

Mówiąc o ekumenizmie duchowym, a tym samym także o modlitwie o jedność wśród chrześcijan, należy uzupełnić, że zadanie to nie należy wyłącznie do osób zaangażowanych w dialog ekumeniczny czy żyjących w środowisku podzielonego chrześcijaństwa. Każdy ochrzczony jest wezwany do nieustannej modlitwy o jedność wśród uczniów Chrystusa. Przykładem zaś dla nich ma być trapistka siostra Maria Gabriela od Jedności, kanonizowana przez Jana Pawła II 25 stycznia 1983 roku²⁴. Wkład modlitewny katolików w dzieło powrotu do jedności chrześcijan powinien być realizowany w podwójnym rytmie, to znaczy prywatnie, w ramach indywidualnego życia chrześcijańskiego, oraz publicznie, zbiorowo, w łączności z innymi, w formach zewnętrznie dostrzegalnych. Jest to szczególnie wymiar odpowiedzialności za Kościół dotknięty dramatem rozbitcia²⁵. Ojciec Maurice Villain komentuje w tym względzie księdza Paula Couturiera: „Ta powszechna modlitwa powinna płynąć każdego dnia w żyłach całego Mistycznego Ciała, stać się jego oddechem... Trzeba, żeby wznosiła się ona periodycznie, jako krzyk całego ludu chrześcijańskiego, wszyscy bowiem chrześcijanie są mniej lub więcej odpowiedzialni za aktualny stan rozdartego chrześcijaństwa”²⁶.

W wywiadzie rzece *Przekroczyć próg nadziei* na interesujący nas temat papież mówi: „(...) Trzeba nade wszystko *wiele się modlić*, dokonywać dzieła *głębokiego nawrócenia*, dokonywać go przez wspólną modlitwę, a także poprzez wspólne zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju, na rzecz bardziej chrześcijańskiego urzędnictwa całego porządku doczesnego, na rzecz tego wszystkiego, co łączy się posłannictwem wyznawców Jezusa Chrystusa w świecie”²⁷.

Ekumenizm to poszanowanie prawdy, modlitwa, a także wzajemna otwartość niepolegająca wyłącznie na kurtuazyjnych wizytach, okolicznościowych spotkaniach i przemówieniach, ale przede wszystkim na rzetelnym dialogu. Papież naucza na ten temat, mówiąc: „(...) dialog ekumeniczny ma charakter wspólnotowego szukania prawdy, w szczególności prawdy o Kościele. Prawda bowiem kształtuje sumienia, nadając im kierunek postępowania na rzecz jedności. (...) Dialog jest także naturalnym środkiem, który pozwala porównać różne punkty widzenia, a przede wszystkim przeanalizować te rozbieżności, jakie stanowią przeszkodę dla pełnej komunii między chrześcijanami”²⁸. W innym miejscu papież dodaje, że podstawę dialogu i każdej innej inicjatywy ekumenicznej winna stanowić gotowość do lojalnego i konsekwentnego uznawania wszelkich przejawów działania łaski w braciach, którzy nie są jeszcze w pełnej komunii z Kościołem katolickim.

²³ Por. J. Budniak, *Spotkania ekumeniczne Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do Ojczyzny*, w: *Jan Paweł II – pasterz i pielgrzym*, red. J. Górecki, Katowice 2009, s. 268-276.

²⁴ Por. UUS 27.

²⁵ Por. J. Lipniak, *Dialog ekumeniczny...*, s. 66.

²⁶ Cyt. za: tamże, s. 66.

²⁷ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 119.

²⁸ UUS 34-36.

Należy odkryć i uznać, że także w innych Kościołach istnieje dobro, cnota i pragnienie coraz obfitszej łaski²⁹.

Ta wzajemna otwartość jest konieczna, by uniknąć zaprzeszłej jednostronności polegającej wyłącznie na krytykowaniu i oczekiwaniu na powrót na łono Kościoła odłączonych. Jest zarazem wyrazem dojrzałości chrześcijan, zarówno katolików, jak i odłączonych braci, w dążeniu do wypełnienia się woli Boga, aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz (por. J 10,16). Dlatego przytoczmy jeszcze jeden istotny fragment papieskiego nauczania: „Umiłowanie prawdy jest najgłębszym wymiarem autentycznego dążenia do pełnej komunii między chrześcijanami. Bez tej miłości nie można by stawić czoła obiektywnym trudnościom teologicznym, kulturowym, psychologicznym i społecznym, jakie się napotyka przy omawianiu istniejących różnic. Z tym wymiarem wewnętrznym i osobowym musi się zawsze łączyć duch miłości i pokory. Miłości do rozmówcy i pokory wobec prawdy, którą się odkrywa i która się może domagać zmiany poglądów i postaw”³⁰.

Taka postawa dialogiczności jest twórcza i tylko ona może przynieść konkretne i trwałe owoce dialogu ekumenicznego, wieloaspektowo dotykające konkretnych dziedzin życia religijnego (co jest istotą dialogu), ale również kulturowego i społecznego³¹.

Warto też zacytować fragment przemówienia Jana Pawła II z jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, skierowanego w Częstochowie do Konferencji Episkopatu Polski: „(...) prawdziwy dialog musi oznaczać pełne poszanowanie przekonań ludzi wierzących, pełne zabezpieczenie ich praw obywatelskich oraz normalne warunki działalności Kościoła jako wspólnoty religijnej, do której w naszym przypadku należy ogromna większość Polaków. To jest chyba niesłychanie ważne od strony psychologii, która się wytworzyła na marginesie tak zwanego dialogu. Bardzo często jest to psychologia kompleksu. W dialogu trzeba jasno mówić, kim ja jestem, żebym mógł rozmawiać z kimś drugim, który jest inny. Trzeba bardzo jasno to mówić, bardzo stanowczo: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać”³².

Jan Paweł II jest przekonany, że dialog teologiczny może przynieść rozwiązanie wielu problemów, które w przeszłości stały się przyczyną podziałów na łonie chrześcijaństwa. Przestrzega jednocześnie, że pochopne ugody mogą doprowadzić do pozornych rozstrzygnięć i zamiast przewyciężyć prawdziwe różnice stanowisk, zepchną je tylko głębiej pod powierzchnię. Papież niechętny jest również wszelkiemu redukcjonizmowi, który miałby oznaczać osiągnięcie porozumienia na drodze kompromisu w sprawach doktrynalnych. Kościół, jako powiernik prawdy objawionej, nie może się zgodzić na rezygnację z żadnej części depozytu

²⁹ Jan Paweł II, *Drogi ekumenizmu* (Rzym, 26.07.1995), 3.

³⁰ UUS 36.

³¹ Por. UUS 40.

³² Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski* (Częstochowa, 5.06.1979), cyt. za: P. Gierch, *Jan Paweł II o dialogu i prawdzie*, w: *Jan Paweł II. Prorok...*, s. 93.

wiary otrzymanego od Boga. Prawdziwa jedność warta wszelkich wysiłków to jedność w prawdzie³³.

Według papieża eklezjologiczna wizja ekumenizmu pomiędzy wspólnotami chrześcijańskimi winna mieć przede wszystkim na celu zachowanie i kontynuację dziedzictwa apostołów. Dlatego należy pogłębiać takie zagadnienia teologiczne, jak relacja między Pismem Świętym i Tradycją, sakrament eucharystii, sakrament kapłaństwa, rola papieża i urzędu nauczycielskiego Kościoła oraz zagadnienia mariologiczne. Należy przy tym uniknąć postawy fałszywego irenizmu oraz lekceważenia lub pomijania norm Kościoła. Dialog winien cechować się zarówno szacunkiem, jak i roztropnością³⁴.

Autentyczny i owocny ekumenizm zdaniem ojca świętego wymaga od katolików przyjęcia pewnych zasadniczych postaw, a mianowicie przede wszystkim miłości, która patrzy na innych z życzliwością i okazuje chęć współpracy, gdy jest to możliwe, z braćmi z innych Kościołów lub wspólnot. Kolejnymi postawami są świadoma wierność Kościołowi katolickiemu oraz duch rozeznania, pozwalający docenić to, co jest dobre i zasługujące na pochwałę. Potrzebna jest także szczerza wola oczyszczenia i odnowy, przejawiająca się zarówno w osobistym dążeniu do świętości, jak i świadectwie oraz wezwaniu skierowanym do innych. Jak podkreślał Jan Paweł II, ta wizja nie jest utopią. Może i powinna się urzeczywistniać w każdym czasie i w każdym człowieku, niezależnie od okoliczności³⁵.

Pierwszymi owocami dialogu ekumenicznego są odzyskane braterstwo, solidarność w służbie ludziom, zbieżność w dziedzinie Słowa Bożego i liturgii, uznanie dobra istniejącego u innych chrześcijan, wzrost komunii poprzez zmniejszenie zakresu tradycyjnych kontrowersji, pogłębienie niełatwego dialogu ze wschodnimi Kościołami czy ponowne nawiązanie kontaktów³⁶. Takie dążenia przynoszą również konkretne formy współpracy, czego przykładem w Polsce może być Wigilijne dzieło pomocy dzieciom, w które zaangażowany jest katolicki Caritas, ewangelicka Diakonia oraz prawosławny Eleos. W diecezji bielsko-żywieckiej wspominały jest piękny gest Kościoła ewangelicko-augsburskiego, kiedy po pożarze świątyni katolickiej w Międzyrzeczu w 1993 roku ewangelicy zaprosili katolików do swojego kościoła, by w nim mogli modlić się i sprawować liturgię. Konkretnie działania mają miejsce także przy organizacji dożynek ekumenicznych, spotkań czy pozyskiwania funduszy europejskich na konkretne cele. Bez wcześniej omówionych warunków takie postępowania nie byłyby możliwe. Wpisują się one w cel wskazany przez Jana Pawła II: „ostatecznym celem ruchu ekumenicznego jest ponowne ustanowienie pełnej widzialnej jedności wszystkich ochrzczonych”³⁷, ale

³³ Por. A. Dulles, *Blask wiary...*, s. 252-253.

³⁴ Por. UUS 79, a także: B. Smolka, *Recepcja ekumenicznego przesłania encykliki Jana Pawła II „Ut unum sint”*, w: *Pontyfikat ekumenicznej nadziei. Z Janem Pawłem II na drogach ekumenii*, red. Z. Glaeser, Opole 2008, s. 191.

³⁵ Jan Paweł II, *Drogi ekumenizmu*, 3-4.

³⁶ Por. UUS 41-76.

³⁷ UUS 77.

jednocześnie: „(...) celem jest wspólne odnalezienie pełnej jedności z zachowaniem uprawnionej różnorodności”³⁸.

Tę problematykę Jan Paweł II wyjaśnił w jednej ze swych katechez na temat Kościoła. Twierdził on, że jedność, której pragnął Chrystus, nie pociąga za sobą zewnętrznej i zubożającej jednolitości. Liczne Kościoły lokalne lub partykularne zachowują swój własny sposób przeżywania chrześcijaństwa, nawiązujący do zwyczajów bądź tradycji czasów apostoelskich, starożytności czy doświadczeń rozmaitych epok, wynikających z inkulturacji. W ten sposób na przestrzeni wieków uformowała się wielorakość Kościołów lokalnych, która przyczyniła się i przyczynia nadal do duchowego wzbogacenia Kościoła powszechnego, nie szkodząc jedności. Trzeba więc, by ta różnorodność pozostała³⁹.

Ksiądz Kazimierz Kupiec wskazywał na bardzo ważny element miłości w dialogu. Jego zdaniem decydującą siłą ożywiającą wszelki integralny dialog ekumeniczny i sprzyjającą mu pozostaje właśnie miłość. Tylko ona – twórcza i rodząca odwagę – odnajduje pewne i bezpieczne drogi wiodące ku pełnej jedności. Szczegółową wypadkową twórczej miłości ekumenicznej jest szacunek dla sumień ludzi wierzących inaczej. Ekumenizm wręcz utożsamia się ze czcią i szacunkiem dla sumień odłączonych braci, przez co dotyczy również ich przekonań religijnych⁴⁰.

Jan Paweł II przed odlotem do Rzymu z Niemiec powiedział na lotnisku w Monachium 19 listopada 1980 roku: „*Aby wszyscy byli jedno* (J 17,21). Ta modlitwa Pana będzie dla nas wszystkich źródłem nowego życia i nowej tęsknoty. Jako biskup Rzymu i następca św. Piotra ustawiam się w pełni i całkowicie w strumieniu tej tęsknoty! Rozpoznaję w tym język Ducha Świętego i wolę Chrystusa, której pragnąłbym być posłuszny i wierny aż do końca. (...) Chcę służyć jedności, pragnę wkroczyć na wszystkie drogi, jakimi Chrystus po doświadczeniach stuleci i tysiącleci prowadzi nas do jedności w tej owczarni, w której On sam jest jedynym i pewnym Dobrym Pasterzem. (...) Żywię silną nadzieję, że jedność chrześcijan mocą Ducha prawdy i miłości już znajduje się w drodze. Wiemy, jak długo trwał okres podziału i rozbicia. Jak długo jednak będzie trwała droga do jedności, tego nie wiemy. Jedno wiemy natomiast z tym większą pewnością: że drogą tą kroczyć musimy wytrwale – iść dalej i nie zatrzymać się!”⁴¹.

Kończąc rozważania na temat ekumenicznej eklezjologii Jana Pawła II, przekonujemy się, że nie wprowadza on żadnych radykalnych innowacji do swojej teologii. Jego nauczanie oparte jest w głównej mierze na Soborze Watykańskim II, tradycji Kościoła, prawowiernym sumieniu, szacunku i miłości do braci i sióstr chrześcijan, zarówno katolików, jak i członków innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Papież jasno określał plan działania i stawiał na pierwszym miejscu nie dialog doktrynalny, działania praktyczne czy pełen miłości i prawdy

³⁸ UUS 57.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Różnorodność w jedności: sprawa ekumenizmu* (Rzym, 28.06.1995), 2.

⁴⁰ Por. K. Kupiec, *Papieża Jana Pawła II wizja ekumenizmu...*, s. 169.

⁴¹ Cyt. za: tamże, s. 173.

dialog, ale modlitwę, zdając sobie sprawę z tego, że dzieło zjednoczenia chrześcijan nie będzie dziełem ludzkim, a Ducha Świętego. Program działań ekumenicznych staje się niejako naszym zadaniem, jako testament po wielkim i świętym papieżu.

Na zakończenie Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan w roku 2004 powiedział: „**Troska o jedność chrześcijan była stałą cechą mojego pontyfikatu i w dalszym ciągu stanowi istotny priorytet mojej posługi** [podkr. R.S.]”⁴². Słowa te podsumowują wszystko, co ojciec święty uczynił dla jedności chrześcijan, są zarazem zachętą do podejmowania wysiłków ekumenicznych, zwłaszcza wytrwałej modlitwy, abyśmy byli jedno, jak tego pragnie Chrystus i czemu poświęcił życie także święty Jan Paweł II.

Bibliografia

- Budniak J., *Spotkania ekumeniczne Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do Ojczyzny*, w: *Jan Paweł II – pasterz i pielgrzym*, red. J. Górecki, Katowice 2009, s. 267-279.
- Dulles A., *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, tłum. A. Nowak, Kraków 2003.
- Gierch P., *Jan Paweł II o dialogu i prawdzie*, w: *Jan Paweł II. Prorok naszych czasów*, red. K. Moszumański, Wałbrzych 2013, s. 88-106.
- Jan Paweł II, *Drogi ekumenizmu* (Rzym, 26.07.1995).
- Jan Paweł II, Encyklika *Ut unum sint* (1995).
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- Jan Paweł II, *Różnorodność w jedności: sprawa ekumenizmu* (Rzym, 28.06.1995).
- Kupiec K., *Papieża Jana Pawła II wizja ekumenizmu*, w: *Budzenie Kościoła. O misji Papieża Jana Pawła II po dwudziestu latach pontyfikatu*, red. J. Królikowski, Kraków 2000, s. 161-173.
- Lipniak J., *Dialog ekumeniczny i międzyreligijny w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II. Prorok naszych czasów*, red. K. Moszumański, Wałbrzych 2013, s. 63-87.
- Napiórkowski A., *Kościół dla człowieka. Błogosławionego Jana Pawła Wielkiego Mistyka Eklezji*, Kraków 2011.
- Smolka B., *Recepcja ekumenicznego przesłania encykliki Jana Pawła II „Ut unum sint”*, w: *Pontyfikat ekumenicznej nadziei. Z Janem Pawłem II na drogach ekumenii*, red. Z. Glaeser, Opole 2008, 185-195.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, ekumenizm, jedność Kościoła, chrześcijaństwo, wspólnota
 Keywords: John Paul II, ecumenism, unity of the Church, christianity, communion

⁴² Cyt. za: A. Napiórkowski, *Kościół dla człowieka...*, s. 97.